

POSTANOWIENIE

Dnia 17 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Góra-Błaszczkowska

w sprawie z odwołania S. sp. z o.o. z siedzibą w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddziałowi w Warszawie
z udziałem G.B. i S.1sp. z o.o. w W.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w dniu 17 grudnia 2025 r.,
na skutek skargi kasacyjnej organu rentowego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 8 lutego 2024 r., sygn. akt III AUa 1639/22,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od organu rentowego na rzecz odwołującej się kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł wraz z ustawowymi odsetkami za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia zobowiązanemu orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 8 lutego 2024 r., sygn. akt III AUa 1639/22, Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddziału w Warszawie od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 15 marca 2022 r., sygn.

akt XXI U 2082/20, którym Sąd pierwszej instancji uwzględnił odwołanie S. sp. z o.o. w W. od decyzji organu rentowego z 15 września 2020 r.

Decyzją z 15 września 2020 r., Nr [...], Zakład Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w Warszawie, na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt. 1, art. 8 ust. 2a, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2017 r., 1778) oraz art. 66 ust. 1 pkt 1 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2018 r. poz. 1510 z zm.) w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. stwierdził, że G.B. podlega jako pracownik obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu, chorobowemu u płatnika składek S. sp. z o. o. z siedzibą w W. z tytułu wykonywania umowy o pracę zawartej z S.1 sp. z o.o. w okresie od 1 stycznia 2013 r. do 31 marca 2018 r.

S. sp. z o.o. z siedzibą w W., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, złożyła odwołanie od powyższej decyzji. Zaskarżając decyzję w całości wniosła o jej zmianę poprzez uznanie, że ubezpieczony nie podlega jako pracownik obowiązkowym ubezpieczeniom w S. oraz zasądzenie od organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w odpowiedzi na odwołanie wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie od odwołującego się na rzecz organu rentowego kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zawiadomił S.1 sp. z o.o. o toczącym się postępowaniu i możliwości przystąpienia do sprawy w charakterze zainteresowanego.

S.1 sp. z o.o. zgłosiła udział w sprawie i przyłączyła się do stanowiska odwołującej się.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 15 marca 2022 r., sygn. akt XXI U 2082/20 zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że G.B. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 1 stycznia 2013 r. do 31 marca 2018 r. jako pracownik S. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (pkt I); zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddziału w Warszawie na rzecz S. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 180 zł wraz z odsetkami za opóźnienie w

wysokości ustawowej od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od tego wyroku wniósł organ rentowy, zarzucając mu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.; art. 6 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej; art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a także art. 8 ust. 2a, art. 18 ust. 1 i la, art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych

Sąd Apelacyjny uznał apelację za nieuzasadnioną w konsekwencji oddalając ją.

Sąd drugiej instancji uznał, że Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, zgromadził niezbędny materiał dowodowy i dokonał jego trafnej oceny, nie naruszając przy tym zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy poczynił również trafne rozważania prawne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, spór w sprawie dotyczył oceny dokonanej przez organ rentowy w zakresie tego, który z podmiotów był pracodawcą ubezpieczonego, a w konsekwencji, płatnikiem składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe. Istota sporu dotyczyła zatem ustalenia podlegania przez ubezpieczonego G.B. ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia.

Sąd odwoławczy zauważył, że stanowisko organu rentowego prezentowane w apelacji skupiło się na zakwestionowaniu oceny stanowiącej podstawę rozstrzygnięcia, w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy stwierdził, że organ rentowy nie wykazał aby S. Sp. z o.o. łączył z G.B. stosunek pracy, a co za tym idzie, że podlega on ubezpieczeniom społecznym jako pracownik odwołującej się spółki. Argumentacja organu rentowego w znacznej mierze koncentrowała się na podkreślaniu okoliczności dotyczących faktycznych powiązań między odwołującą się spółką a spółką S.1 Sp. z o.o., ustalonych w toku przeprowadzonej przez organ kontroli płatników składek.

Niemniej, w ocenie Sądu Apelacyjnego, stanowisko organu rentowego, w świetle prawidłowo poczynionych ustaleń Sądu Okręgowego, nie mogło prowadzić do wzruszenia zaskarżonego rozstrzygnięcia. Na tle powołanych przepisów wydanie zaskarżonej decyzji, ma mocy której stwierdzono, że G.B. podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik S. Sp. z o.o. - również z tytułu umowy

o pracę zawartej równolegle z S.1 Sp. z o.o. - wymagało w pierwszej kolejności ustalenia, że ubezpieczony pozostawał z ww. spółką w stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. W uzasadnieniu zaskarżonej decyzji brak jednak ustaleń i ocen w tym zakresie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w realiach niniejszej sprawy organ rentowy błędnie odniósł ustalone w toku własnych postępowań kontrolnych okoliczności faktyczne i dokonane oceny prawne do sytuacji ubezpieczonego G.B., traktując sprawę całościowo, bez szczegółowej analizy jego przypadku. Powyższa konkluzja staje się oczywista po lekturze uzasadnienia zaskarżonej decyzji z 15 września 2020 r., w której mimo szerokiego odniesienia się przez organ rentowy do okoliczności współpracy między S. Sp. z o.o. oraz S.1 Sp. z o.o., w szczególności powiązań między tymi spółkami, specyfiki ich działalności oraz struktury zatrudniania przez nich pracowników i zleceniobiorców, wykazujących istnienie pewnego schematu działania płatników składek, w istocie nie zawiera żadnych ustaleń bezpośrednio dotyczących ubezpieczonego. Tymczasem nawet w przypadku stwierdzenia przez ZUS - w ramach kompetencji kontrolnych tego organu (art. 86 i nast. ustawy systemowej) - istnienia schematu służącego uniknięciu obowiązków, jakie na płatników nakładają przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych i w efekcie wydania przez organ rentowy szeregu decyzji dotyczących wielu osób wykonujących pracę w ramach stosunku prawnego stanowiącego tytuł do ubezpieczeń społecznych, nie dochodzi do pozbawienia indywidualnego charakteru sprawy każdego z ubezpieczonych. Inaczej mówiąc, choć organ rentowy przeprowadza w sposób całościowy kontrole płatników składek w zakresie realizacji obowiązków wobec systemu ubezpieczeń społecznych, w szczególności zgłaszania do tych ubezpieczeń i ustalania podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia, co w praktyce ma tą konsekwencję, że ustalenia poczynione w toku kontroli są transponowane na ogół stosunków między danym płatnikiem a osobami wykonującymi pracę na jego rzecz z różnych tytułów, to w istocie sytuacja każdej z tych osób wymaga osobnego rozważenia.

Z tej też perspektywy zdaniem Sądu Apelacyjnego na uwzględnienie nie zasługiwał jako niezasadny w szczególności zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej poprzez przyjęcie, iż organ rentowy powinien

udowodnić okoliczności wskazane w decyzji (podleganie ubezpieczeniom społecznym), w sytuacji gdy ciężar dowodu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych spoczywa na adresacie decyzji, który ją kwestionuje. Należy podkreślić, że wyrażonej w art. 6 k.c. reguły rozkładu ciężaru dowodu nie można rozumieć w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, obowiązek dowodzenia wszelkich faktów o zasadniczym dla rozstrzygnięcia sporu znaczeniu spoczywa na stronie powodowej. Jeżeli jedna ze stron wykazała wystąpienie faktów przemawiających za słusnością jej stanowiska, wówczas to drugą stronę procesu obarcza ciężar udowodnienia okoliczności podważających ten wniosek (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 24 lutego 2021 r., III USKP 33/21, LEXnr 3123205).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wydanie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzji opartej na pewnych ustaleniach, nie zwalnia organu rentowego z obowiązku wykazania inicjatywy dowodowej na wykazanie okoliczności, na które powołuje się w tej decyzji. W realiach niniejszej sprawy oraz w świetle poczynionych wcześniej uwag, nie sposób natomiast przyjąć, by w sprawie doszło do przeniesienia ciężaru dowodowego na odwołującą się spółkę jedynie z uwagi na fakt, że zaskarżyła decyzję z 15 września 2022 r. w drodze odwołania do sądu ubezpieczeń społecznych. Organ rentowy w istocie nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych odnoszących się do indywidualnej sytuacji ubezpieczonego. Trudno zatem oczekiwać, by w świetle braku ustaleń pozwalających na stwierdzenie, że G.B. powinien podlegać ubezpieczeniom jako pracownik S. - a nie S.1 - odwołująca się spółka była obciążona wykazaniem okoliczności przeciwnych.

Do kwestii rozkładu ciężaru dowodu w sprawie prawidłowo odniósł się również Sąd Okręgowy, wskazując, że „zaprezentowany przez organ rentowy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do podzielenia treści zaskarżonej decyzji” oraz że „organ rentowy nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie tego, że pracodawcą ubezpieczonego był S. Sp. z o.o. Organ rentowy ograniczył się wyłącznie do przedłożenia na płycie CD bardzo obszernych akt kontroli, nie wskazując przy tym o przeprowadzenie dowodu z których dokumentów znajdujących się na płycie wnosi”.

Cytowane wyżej stwierdzenia Sąd Apelacyjny w całości podzielił jako trafne i znajdujące odzwierciedlenie w przebiegu postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Jednocześnie nie ma wątpliwości, że z akt osobowych ubezpieczonego wynika, że umowę o pracę zawarł z S.1, a nie z S.. Okoliczność ta stoi w kontrze do stanowiska organu rentowego w zakresie rozstrzygnięcia, która ze spółek jest pracodawcą ubezpieczonego (a więc z którego tytułu ubezpieczeniom podlega), co uzasadniał takie, a nie inne rozłożenie ciężaru dowodu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego za niezasadny należało uznać również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W apelacji została zaprezentowana odmienna, subiektywna ocena stanu faktycznego sprawy. Zgodnie z argumentacją organu rentowego do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez Sąd Okręgowy miało dojść poprzez przyjęcie, iż ubezpieczony nie wykonywał pracy na rzecz odwołującej spółki, pomimo, że 100% udziałowcem w spółce S.1 Sp. z o.o. jest spółka S. Sp. z o.o. W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczność, że S. Sp. z o.o. jest całościowym udziałowcem w spółce S.1 Sp. z o.o. nie uprawnia jeszcze do wnioskowania w sposób jednoznaczny, że G.B. świadczył pracę na rzecz odwołującej się spółki na warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p. Sądowi Apelacyjnemu z urzędu - gdyż w podobnych sprawach przed tutejszym sądem rozpatrywano podobne sprawy (przykładowo sprawy o sygn. akt III AUa 1091/19, III AUa 464/20, III AUa 479/20, III AUa 771/21) - znane są powiązania między ww. spółkami. Tym niemniej obie spółki formalnie stanowią odrębne podmioty. Oczywistym jest, że beneficjentem pracy wykonywanej przez pracownika danej spółki ostatecznie jest również jej udziałowiec.

Gdyby jednak przychylić się do stanowiska organu rentowego, to w każdym przypadku należałoby przyjąć, że pracownicy danej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wykonują pracę na rzecz jej udziałowców, co z kolei stanowiłoby podstawę do stwierdzenia, że to udziałowcy spółki, a nie sama spółka, winni zostać uznani za pracodawcę (płatnika składek). Sama jednak okoliczność ścisłych powiązań podmiotów gospodarczych nie stanowi autonomicznej przesłanki do uznania, że to spółka właścicielska jest pracodawcą pracownika zatrudnionego w spółce zależnej, gdyż aspekt ten winien być rozpatrywany z perspektywy art. 22 § 1 k.p., a kwestia potencjalnego objęcia ubezpieczeniem z tego tytułu

„dodatkowego” zatrudnienia w oparciu umowy zlecenie - art. 8 ust. 2a tej ustawy systemowej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w realiach niniejszej sprawy organ rentowy całkowicie pomija bezsporny fakt, że ubezpieczony w okresie od 1 stycznia 2013 r. pozostawał w stosunku pracy z S.1 Sp. z o.o., a nie jak wskazuje organ rentowy w treści apelacji - z S. Sp. z o.o., z którą to spółką ubezpieczony równolegle na przełomie lat pozostawał w cywilnoprawnym stosunku umowy zlecenia. Organ rentowy nie zakwestionował tak sformalizowanych stosunków prawnych między stronami; w szczególności nie przedstawił okoliczności, z których wynikałoby, że G.B. w rzeczywistości świadczył pracę w ramach stosunku pracy na rzecz S. Sp. z o.o., a nie na rzecz S.1 Sp. z o.o. W takiej konfiguracji, uznając, że zachodzą przesłanki do zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, uprawnione byłoby co najwyżej stwierdzenie, że G.B. w powyższym okresie podlega ubezpieczeniom jako pracownik S.1 Sp. z o.o. z tytułu umowy zlecenia zawartej z S. Sp. z o.o. Przedmiotem zaskarżonej decyzji było jednak stwierdzenie, że G.B. podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik S. Sp. z o.o. z tytułu zawartej umowy o pracę z S.1 Sp. z o.o., co wskazuje, że punktem wyjścia organ rentowy uczynił stwierdzenie istnienia stosunku pracy łączącego ubezpieczonego z odwołującą się spółką. Tego rodzaju rozstrzygnięcie nie jest jednak dopuszczalne na tle art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Brzmienie tego przepisu jest dostatecznie precyzyjne, obejmuje swoją hipotezą dwa wymienione wyżej przypadki, a co za tym idzie, wykluczone jest takie zastosowanie tego przepisu, które miałyby prowadzić do swoistego „podstawienia” w miejsce formalnie łączącego ubezpieczonego i odwołującą się spółkę stosunku umowy zlecenia - stosunku pracy.

Wobec powyższego za niezasadny należało uznać podniesiony przez organ rentowy zarzuty naruszenia art. 8 ust. 2a w zw. z art. 18 ust. 1 i la w zw. z art. 20 ust. 1 ustawy systemowej. Zasadnie Sąd Okręgowy stwierdził, że w realiach niniejszej sprawy nie doszło do ziszczenia się przesłanek pozwalających na zastosowanie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w sposób wynikający z rozstrzygnięcia skarżonej decyzji.

Z podobnych przyczyn niezasadny był również zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 18 ust. 1 ustawy systemowej. To na organie rentowym spoczywał

obowiązek wykazania, że strony ustaliły między sobą stosunki prawne w sposób sprzeczny z prawem bądź zmierzający do obejścia prawa. Mimo ogólnego przytoczenia okoliczności związanych z powiązaniami między spółkami, organ rentowy nie odniósł poczynionych we własnym zakresie ustaleń do przypadku ubezpieczonego w sposób pozwalający na przyjęcie, że dokonane przez strony czynności prawne były sprzeczne z ustawą bądź zmierzały do obejścia przepisów regulujących podstawę wymiaru na ubezpieczenia społeczne.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu i nie zachodziły okoliczności mogące prowadzić do jego zmiany bądź uchylecia.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną organ rentowy w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawie przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. (występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego), choć jego treść wskazuje na to, że w rzeczywistości podstawą przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania miał być art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., a więc oczywista zasadność skargi kasacyjnej.

Strona skarżąca wskazała, że Sąd powinien poddać decyzję organu kontroli merytorycznej, a zatem zbadać czy organ rentowy prawidłowo zastosował przepisy prawa przy ustalonym stanie faktycznym, co w przedmiotowej sprawie sprowadza się do ustalenia czy faktycznie nastąpiło tzw. przebicie zasłony korporacyjnej prowadzące do obejścia przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, tj. art. 8 ust. 2a ustawy o sus,

Ponadto, Sąd ograniczając się do badania powiązań osobowo-kapitałowych pomiędzy ww. podmiotami wyłącznie z perspektywy art. 22 § 1 k. p. nie jest w stanie poddać decyzji organu rentowego merytorycznej kontroli wskazującej na tzw. „unesienie zasłony korporacyjnej” bez wykładni art. 3 k. p. i art. 22 § 1 k. p. z uwzględnieniem koncepcji przebicia zasłony korporacyjnej, ponieważ w świetle art. 22 § 1 k. p. spółka zależna jako odrębny podmiot istniejący w obrocie gospodarczym będzie w sposób oczywisty traktowana jako pracodawca dla Ubezpieczonego z uwagi na konieczność wykonania szeregu formalnych czynności

mających na celu urealnienie „nieważnego” (na gruncie przepisów prawa ubezpieczeń społecznych) w swej istocie stosunku pracy (takich jak zawarcie umowy o pracę, obsługa kadrowo-płacowa itp.).

W odpowiedzi na skargę kasacyjną odwołująca się i S.1 wniosły o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz każdej spółki zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna organu rentowego nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 marca 2012 r., II PK 294/11). Ponadto z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta

rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest oczywiście uzasadniona. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skarżący powinien więc w wywodzie prawnym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 75; z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06; z 9 marca 2012 r., I UK 370/11; z 1 stycznia 2012 r., I PK 104/11).

Ponadto przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej w ujęciu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. rozumie się sytuację, w której zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób ewidentny narusza konkretne przepisy prawa. Oczywiście naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna natychmiast, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z brzmieniem przepisów albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2008 r., II UK 317/07; z 25 lutego 2008 r., I UK 339/07; z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494; z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437; z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07). Oznacza to, że we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i w jego uzasadnieniu, niezbędne jest powołanie konkretnych przepisów prawa, z którymi wyrok sądu drugiej instancji jest w oczywisty sposób sprzeczny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 listopada 2012 r., I UK 414/12). Przyjmuje się, że nie spełnia tych wymagań odwołanie się do podstaw kasacyjnych i opatrzenie zawartego tam zarzutu dodatkowo określeniem „rażącego”, „ewidentnego”, „kwalifikowanego” lub „oczywistego”, jeżeli nie zostanie wykazane, w czym przejawia się oczywistość wydania wadliwego orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 5 lutego 2014 r., III PK 86/13; z 20 sierpnia 2014 r., II CSK 77/14; z 11 kwietnia 2018 r., III UK 98/17). Chodzi zatem o taką sytuację, gdy nie tylko zgłoszony zarzut

naruszenia przepisu prawa jest słuszny, ale także stwierdzona nieprawidłowość jest tego rodzaju, że powoduje jaskrawą wadliwość zaskarżonego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15).

Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania nie spełnia wyżej wymienionych przesłanek, a jego uzasadnienie w istocie zmierza do zakwestionowania przyjętych w sprawie ustaleń faktycznych i zanegowania możliwości zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w konfiguracji wskazanej przez skarżącego.

O oczywistej zasadności skargi nie świadczy wyrażany przez skarżącego pogląd, iż „Sąd powinien poddać decyzję organu kontroli merytorycznej, a zatem zbadać czy organ rentowy prawidłowo zastosował przepisy prawa przy ustalonym stanie faktycznym, co w przedmiotowej sprawie sprowadza się do ustalenia czy faktycznie nastąpiło tzw. przebicie zasłony korporacyjnej prowadzące do obejścia art. 8 ust. 2a ustawy systemowej”. Tak sformułowane pytanie w żaden sposób nie przemawia „*prima facie*”, że skarga jest oczywiście uzasadniona i zostanie rozstrzygnięta na korzyść skarżącego, aby wyeliminować z obrotu prawnego wadliwe orzeczenie, tym bardziej, że taka kontrola prawidłowości zaskarżonej decyzji została przeprowadzona. Ponadto trafnie uwypuklił Sąd Najwyższy w postanowieniu z 20 lutego 2024 r., II USK 336/23 (niepubl.), odmawiając przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej skarżącego w sprawie o tym samym stanie faktycznym i prawnym odnośnie do innego zainteresowanego, że „zastosowanie art. 8 ust. 2a nie budzi wątpliwości. Wykonując umowę zlecenia zawartą z odwołującą się, zainteresowany jako pracownik spółki zależnej z tytułu tejże umowy cywilnej podlega ubezpieczeniom jako pracownik. Nawet gdyby zgodnie z oczekiwaniem organu (niepopartym dostatecznym materiałem dowodowym) uznać, że stosunek pracy wynikający z umowy zawartej ze spółką zależną w rzeczywistości łączyłby ubezpieczonego z odwołującą się, to nie miałoby to wpływu na zastosowanie w sprawie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Tylko gdyby uznać, że zawarte z odwołującą się umowy cywilne w swojej istocie skrywają stosunek pracy, art. 8 ust. 2a nie miałby zastosowania, lecz wówczas również istniałby tytuł pracowniczy, choć z art. 8 ust. 1 ustawy”.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie

w przedmiocie kosztów oparto na § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

[KK]

[SOP]